

Z nazistami na Polskę, czyli ukraińskie marzenia

16 maja 2018

„Być faszystą to zaszczyt” – rozpływał się na „Facebooku” ukraiński konsul w Hamburgu Wasilij Maruszczync. A potem rozmarzył się na całego: chciał ruszyć na Polskę, aby odebrać jej wschodnie tereny.

Już tylu polityków musiało pożegnać się ze stanowiskiem za sprawą mediów społecznościowych, a mimo to wciąż nie brakuje takich, którzy nie umieją oprzeć się pokucie podzielenia się ze światem swoją wizją rzeczywistości.

Wasilij Maruszczync został już odwołany, ale jego poglądy bynajmniej nie były w ukraińskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych tajemnicą. Po prostu tym razem wybuchł już tak wielki skandal, że nie dało się już dłużej udawać, że problemu nie ma.

Były konsul pod niebiosa wychwalał na swoim profilu na „Facebooku” formację SS. „Być faszystą to zaszczyt!” – pisał wprost człowiek pełniący funkcję dyplomaty. Prócz tego domagał się odebrania Polsce jej wschodnich terenów, a także umieszczał wpisy jawnie rasistowskie: antyromskie i antysemitowskie. Sympatią pana konsula nie cieszyli się też bynajmniej Węgrzy.

Sprawę ujawnił bloger Anatolij Szarij w swoim filmiku na YouTube (włącz polskie napisy):

„Witajcie moim drodzy, przed wami bardzo poważne wideo” – mówi Szarij we wstępie. „Chciałbym, abyście podzielili się nim z ludźmi, którzy na przykład albo mieszkają w Niemczech albo mają dostęp do wszelkich niemieckich struktur. Chciałbym, abyście zrozumieli na jakie dno upadło dzisiaj

państwo ukraińskie...”

Po czym bloger zaprezentował całą galerię zrzutów ekranu z facebookowej tablicy konsula. We fragmencie posta o odebraniu polskich ziem wschodnich Maruszczync pisał tak: „To dla was, demokraci i toleraści, popatrzcie! Tylko siłą możemy wyzwolić swoje ziemie (do Warty albo nawet do Odry i Nysy) – a chodzi tutaj o Polaków”.

Konsul pręży muskuły i już niemal wypowiada wojnę Polsce i Węgrom: „Ukraińska armia to dziś nie kilkaset bezbronnych SS Ukrainy Zakarpackiej”.

Żeby tego było mało, exdyplomata na swojej tablicy postulował również „wyzwolenie” (czytaj: zagarnięcie przez Ukrainę) Bałkanów: „W razie czego możemy jeszcze wyzwolić nasze Galację, Anatolię, Medię, Kapadocję, Mezję i Rumelię”.

Konsul Maruszczync chętnie pstrykał sobie foteczki w nazistowskim hełmie. Wklejał też na swoją tablicę na Facebooku interesujące grafiki: na przykład projekt flagi przyszłego państwa, w którym będą mieszkać sami Aryjczycy. Na środku widniał oczywiście wielki symbol swastyki.

Nie odmówił sobie świętowania 75-lecia powstania Ukraińskiej Powstańczej Armii. Z tej okazji odgrażał się: „Śmierć antyfaszystom!”.

I chociaż dyplomata myślał, że podziałał niezwykle dyplomatycznie poprzez zamknięcie swojego facebookowego profilu tylko dla znajomych, to jednak się przeliczył: jego wpisy wydostały się na zewnątrz, a w mediach zawrzało.

Na koniec absolutny hit: „Przechodząc koło syjonisty, daj mu po mordzie bagnetem i kolbą!”.

Wobec wielbiciela SS wszczęto już postępowanie dyscyplinarne. Pytanie, ilu takich Maruszczynców siedzi w placówkach dyplomatycznych na całym świecie i tylko czeka, aby przeszedł

koło nich jakiś syjonista, Węgier albo Polak...

Źródło: pl.SputnikNews.com